

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancelaryjnym wynosi 15 Sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie wina, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numery nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownej Publiczności tutejszej będą także: Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku pod Nr. 87., Pan **Jakób Appel**, kupiec, przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 9., Pan **J. Ephraim**, kupiec, na rogu Młyńskiej ulicy Nr. 12. i przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10. na pierwszym piętrze w biorze przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom wieczorem dnia poprzedzającego, o godzinie 6½.

Poznań, dnia 15. Września 1854.

Ekspedycja Gazet W. Deckera i Spółki.

Telegraficzne wiadomości.

Tryest, d. 11. Września. — Od 1. do 8. b. m. umarło w Medyolanie na cholere 5 osób, a zachorowało 9. Dnia 4. b. m. zachorowało w Rzymie 40 osób na cholere i 19 umarło.

Wenecya, d. 10. Września. — Kukurydza nie ma pokupu, bo targi dobrze są zaopatrzone w zboże nowe.

Liworno, d. 7. Września. — Zbiór wina w tym roku jest lepszy, niż w roku zeszłym. Kasztany się nie udały. Cholera ustępuje.

Kopenhaga, 13. Września. — Propozycje radcy etatowego Ussinga i pułkownika Tscherninga, mają być wzięte pod obrady; przesłano je więc komisyi pod rozstrząsanie.

— Na okrętach francuzkich panuje cholera, podają liczbę zmarłych na nią 1600.

Berlin, d. 13. Września. — Naj. Pan raczył nadać hr. Adamowi von Goetzendorf-Grabowskiemu z Łukowa i hr. Fryderykowi von der Schulenburg Altenhausen z Hohenburga godność kammerjunkerów.

Berlin, d. 13. Września. — Naj. Pan wyjedzie na dwa dni do Dreźnie, celem odwiedzenia saskiej rodziny i powrócenia z tamtąd z królową Jmcią do Berlina.

— Donoszono z Wiednia, że Rosya założyła protestacyą przeciw obsadzeniu księstw naddunajskich przez wojska austriackie, tu tymczasem o tem wcale nie wiedzą i dzienniki nawet nie wspominają w tej formie, tylko napominały, że Rosya protestuje przeciw przeniesieniu protektoratu nad księstwami naddunajskimi, na Austryę. — Rozgłaszano tu też różne pogłoski o powodzeniu wyprawy na Krym, tymczasem zaręczyc możemy, że żadne tu nie nadeszły w tej mierze wiadomości.

Południowy teatr wojny.

Konstantynopol, 31. Sierpnia. — Siły różnego rodzaju wciąż przechodziły do Balczyku w dniach ostatnich. Naczelnym dowódcą kawalerii francuskiej Morris wyjechał tam dotąd d. 26. Sierp., aby mieć dozór nad szybszym wsiadaniem kawalerii na okręty. Dnia 24. Sierp. przybył »Cottingham« z Malty z amunicyą, d. 27. Sierp. wziął na przedłużnicę »Orenoque« cztery okręty przewozowe, na których znajdowały się oblężnicze armaty w liczbie 32, dalej przechodziło mnóstwo okrętów przewozowych z Tulonu z żołnierzami, amunicyą, końmi i artyleryą, tudzież 7 okrętów z Tunisu także z wojskiem, końmi i artyleryą. Wszystkie okręty odeszły do Balczyku d. 30. Sierpnia, »Indus« zaś z węglami kamiennymi na stacyą sewastopolską. Z Azji donoszą, że tam położenie rzeczy dla Turków naprawia się. Z listu pisanego z Czuruk su dowiadujemy się, że Turcy zachowują się tam spokojnie, lecz że Rosyanie daleko się cofnęli. Z Trebizundy donoszą pod d. 22., że kurierzy z Tauris i Persyi wprost przybywają, z czego wypada, że komunikacyi Rosyanie nie przerywają. Korpus rosyjski posunięty na dwadzieścia godzin drogą ku Erzerum i stojący w Karaklisie, został nagle ściągnięty do Aleksandropolu. Zanim Rosyanie opuścili Bajazet, zburzyli tameczne fortyfikacje i zabrali z tamtąd wszelkie zapasy, toż samo uczynili w Karabulaku. Równie wyszło 12 batalionów z Bajazetu do Kurukdere aby zastąpić znaczne straty, które Rosyanie ponieśli w bitwie d. 6. Sierpnia.

— Niemal cały korpus tunetański, wynoszący 25,000 głów odszedł do Azji, gdzie Izmael basza i renegat Ferhad basza (Stein) objęli dowództwo nad wojskiem. Wicekról Egiptu przyrzekł tak dostać 10,000 wojska z 36 armatami porcie w pomoc.

— Z Galaczu donoszą pod d. 4. Września, że generał rosyjski Lüders przeniósł swoją główną kwaterę z Galaczu do Reni. Załoga Braiły zburzywszy baterie nadbrzeżne i fortyfikacje, cofnęła się do Galaczu. W Galaczu pozostał tylko mały oddział kozaków, batalion strzelców i pułk ułanów. Wszy-

stkie statki rosyjskie znajdujące się w porcie Braiły i Galaczu, odeszły dnia 4. Września z rana do Reni. Na statkach znajdowała się własność rosyjska. Główna kwatera księcia Gorczakowa będzie przeniesiona w połowie Września do Izmailowa, przez co okazuje się zmiana frontu armii rosyjskiej.

Jassy, d. 1. Września. — Rosyanie mieli zamiar oddawać weicelenia multańskiej milicji, składającej się z piechoty, artylerji i ułanów, do armii rosyjskiej. Ponieważ w ostatnich czasach o tem nierozmawiano, sądzono przeto, że rzecz poszła w zapomnienie. Tymczasem przed kilku dniami oświadczył hr. Osten Sacken i baron Budberg oficerom multańskim, że mają się przyłączyć do wojska rosyjskiego ze swymi kompaniami. Gdy oficerowie oświadczyli, że tego nieuczynią, nieodebrali od bar. Budberga żadnej odpowiedzi. Tymczasem Rosyanie aresztowali czterech oficerów, a między tymi kapitana Filipesku, dowódcę artylerji multańskiej, który stanowczo opierał się weiceleniu milicji do wojska rosyjskiego. Kawalerją zaś konsygnowano w koszarach. Rzecz ta narobiła wielkiego chaosu. Dnia 29. Sierpnia nagle zapelnily się główne ulice naszego miasta wojskiem rosyjskiem, dwa pułki piechoty, dwa pułki kawalerji i trzy baterje artylerji przybyły z Podu i wznowily naszą załogę. Mimo tak imponującej siły, wojsko multańskie wzbraniało się pójść z Rosyanami. Wielu nawet żołnierzy z milicji multańskiej pokroło się. Tych jednak, których Rosyanie poznajdowali, wzięli ze sobą, odebrawszy im wprzód broń. Lud gromadził się po ulicach i placach, z jego twarzy widać było oburzenie i chęć zemsty, boć niemógł z zimną krwią przypatrywać się takiemu sponiewieraniu narodu. Rosyanie więc opuszczając księstwa, smutne w nich pozostawiając po sobie pamiątki. Prawda, że wszystko zwalają na hetmana Maurokordatego, ale kto głębiej patrzy, ten wie, że takie weicelenie całej milicji multańskiej, niemogło nastąpić dla tego, że tam jeden miał lub przynajmniej okazywał ochotę, do połączenia się z armią rosyjską.

Z nad Argisu, 5. Września. — Wszystkie wiadomości z Multan zgadzają się na to, że Rosyanie spieszenie cofają się z tego księstwa. Mówią, że Rosyanie widząc wielką niechęć do siebie milicji multańskiej, chcą cofnąć rozporządzenie weicelenia jej do szeregów rosyjskich. Wojsko tureckie wkrótce wyruszy z pod Bukarestu i połączy się z główną armią pod Jalomnicą. Zadi basza, terażniejszy komendant Bukarestu ma wrócić z swymi kozakami za Dunaj. Zdaje się, że stało się to w skutek przedstawień Austriaków, którzy niecierpią emigrantów. Tymczasem kozacy ci będą użyci w Azji, gdzie wkradła się dezorganizacya.

— Z Warny donoszą, że tam przybył d. 1. Września Izmael basza, udając się do Anatolii, za nim pójdą emigranci i kilka tysięcy baszibozuków. Rzecz jest jasną, że w Wołoszczyźnie pozostać niemogli emigranci, gdy do niej wkroczyli Austriacy.

— Zdaje się, że działania przeciw Bessarabii wkrótce się rozpoczną. Generał Bosquet operuje od Izakezy i Tulczy, część zaś floty sprzymierzonej blokuje ujścia Dunaju, a armia turecka coraz bardziej się zbliża ku Seretowi. Turcy przeszli z Dobruczy przez Dunaj niedaleko Maczyna dn. 4. Września i mieli wkroczyć na dniu 5. b. m. do Braiły. Flotylla turecka na Dunaju także się zbliżyła ku Maczynowi.

— Z Odessy donoszą pod dniem 30. Sierpnia, co następuje: porozlepiano tu po wszystkich rogach ulic następującą odezwę:

Do mieszkańców Odessy! Nieprzyjacieli pokazuje się znów w sile większej niż dawniej przed naszym miastem. Jesteśmy uzbrojeni i dobrze przysposobieni na niego. Każde wyładowanie nieprzyjaciela potrafimy odeprzeć. Armaty atoli okrętowe, które nas nieprzyjacieli może ostrzeliwać, bardzo daleko niosą. Ale niezastraszajcie się i przeciw temu mamy sposób. Opatrzcie się w mokre chusty i skóry bydłace i rzucajcie je na bomby, któreby rzucał nieprzyjacieli na nasze miasto. Na dachach stać powinny stągwie z wodą, dla gaszenia szybko pożaru. Gdyby jednak nieprzyjacieli miał trwać zacięcie w walce za pomocą swoich donośnych armat, natenczas cofniemy się do Tirasopolu i wprzód za-

mienimy miasto w kupę gruzów i popiołu, aby nieprzyjacieli nie znalazł tam żadnego pomieszczenia. Biada tym, co by w mieście pozostali i starali się gasić ogień. Krusenstern gubernator. Dnia 30. Sierpnia 1854.

Odezwa ta okropnie uczyniła wrażenie na mieszkańcach. Zapasy zboża już powiększającej części wywieziono do Tirasopola. Od trzech dni znajduje się załoga pod bronią. Wzburzenia umysłów nikt nie jest w stanie opisać. Brak powiększającej części powylał wano, a nasze miasto wystawione na łup płomieni, wystawione jest na najokropniejsze położenie. — Wciąż wzmacniają Rosyanie fortyfikacje Oczakowa i Chersonesu, książę Menszykow przywiązuje wiele do ich siły, a sam objął dowództwo nad Sewastopolem. Menszykow był d. 24. Sierpnia w Prekopie, oglądał tam roboty, a uderzywszy tam jakiegoś majora w twarz za uchybienie, wrócił do Sewastopola.

Rossya.

Petersburg, 4. Września. — Wojska teraz, gwardyi nie wyłączając, są w pochodzie ku południowi i zachodowi. Ustaliło się tu przekonanie, że mocarstwa zachodnie postanowiły się ograniczyć na Baltyku na prostą blokadę brzegów rosyjskich, a całe siły obrócić na czarne morze i tam główne ciosy zadawać. Pod tym względem można objaśnić zbieranie sił księcia Góreckiego w Bessarabii i nad Dniestrem i ogalcanie prowincyi nadbaltyckich z wojska z powodu stanowczej neutralności Prus. Nasze załogi nadbrzeżne wyglądają dosyć barwisto, bo są zbieraniną z różnych wojsk. Niektóre części wojska stoją w Abo, a do nich inne należące w Kronsztadzie, Polsce lub Petersburgu. Tak np. szwadron Müllera grodzieńskich uzurów znajduje się w Borge, część rezerw 1. korpusu w Kronsztadzie, a sam korpus rozrzucony jest po Polsce i Litwie. Zapatrząc się na całe półkole wielkiej linii operacyjnej ztąd przez Polskę, Litwę, Wołyń, Bessarabię, Odessę do Krymu i dalej do Kaukazu i małej Azji, widzimy pewien systemat w numerach korpusowych, z korpusami oddzielnymi działającymi na skrzydłach: na północy korpus fiński, na południu korpus kaukaski. Ztąd po tej linii idąc znajdujemy korpus gwardyi i grenadierów w Petersburgu i nadbaltyckich prowincjach, 1. i 2. korpus w Polsce i Litwie, 3., 4. i 5. korpus cofające się ku Bessarabii, 6. korpus w Krymie i małej Azji i na koniec kaukaski korpus nad Kaukazem, 13. dywizyon Lüdersa korpusu dragoni i dalej orenburski korpus Perowskiego. W drugiej linii znajdują się odpowiednie rezerwy z centralnym punktem w Moskwie. Główne siły armii czynnej stawają w półkole frontem ku zachodowi, prawe skrzydło opiera się o morze baltyckie, lewe o czarne morze, w Polsce tworzy się środek korzystny, najsłabszy punkt stanowi strona od Austrii. Austriya nieuczyniwszy tego, co uczynić powinna, wywiązała się Rosyi z wdzięczności za otrzymaną pomoc w Węgrzech.

Francya.

Paryż, 10. Września. — Monitor ogłasza depeszę z Boulogne z wczorajszego wieczora, w której powiedziano, że cesarz po południu, bez eskorty i tylko w towarzystwie generała Rolin i kilku służbowych oficerów, zwiedził tameczny lazaret.

— Według urzędowych sprawozdań ministerstwa wojny wynosi strata naszej armii i floty na wschodzie, którą poniosła przez cholere 4000. Najwięcej umarło na okręcie »Montebello«, bo 116 ludzi. Niektóre okręty wcale nieznaczące straty poniosły.

— Niesie pogłoska, że gorliwi bonapartyści chcą po śmierci akademika Ancelota, wybrać Napoleona III. członkiem instytutu. Wiadomo że Napoleon I. był także członkiem tego instytutu i występował w przepisany ubiorze podczas uroczystości.

— Minister wojny ma zamiar powitać korpus wracający z Baltyku uroczystością w Boulogne. Na tę uroczystość chce cesarz przywieść żonę swoją z Biaritzu.

— Rzecz jest urzędową, że 1000 Rosyan wziętych do niewoli będzie osadzonych na wyspie Aix pod Rochefort. Wojskowi wysłani pod dowództwem oficera od sztabu obejmą nad nimi dowództwo.

— Pays wynurza żal swój, że niemieckie państwa podzielając zdania i zasady mocarstw zachodnich, nielogicznie się teraz wachają i temu wachaniu się przypisuje obecny stan zawiąłany sprawy wschodniej. Oczekiwanie wypadku pod Sewastopolem wydaje mu się rzeczą niepraktyczną i niebezpieczną, bo wiedzieć niemożna czyli warunki teraz ofiarowane, później te same pozostaną, czyli że w razie zwycięstwa, będą warunki trudniejsze nałożone.

— Według dzienników półurzędowych, niemożna wątpić, że wyprawa szczęśliwie się powiedzie przeciw Sewastopolowi. Przygotowania poczynione na największe rozmiary, czynią wszelki opór według nich niepodobnym. Rzeczono dzienniki zapewne zadaleko się posuwają w swoim zapatrywaniu się, lubo prawdą być może, iż Sewastopol łatwym jest do wzięcia od strony lądu. Już przed niejakim czasem doniósł tu marszałek St. Arnaud, że ważną tę fortecę w krótkim zdobędzie czasie. Spodziewać się należy, że marszałek się nieprzeliczy w swoich obachunkach. Na giełdę naszą wywarła dobry wpływ wiadomość o wyprawie na Sewastopol. Niewątpi wcale, że napaść się uda. Kurs przeto podniósł się, bo po zdobyciu tego przedmurza na morzu czarnem renty przynajmniej na 70 do 80 franców podskoczną. Gdyby się przeciwnie wyprawa nieudała, przestraszby ogarnął wszystkie umysły, a gdyby Sewastopol miał się utrzymać aż do schyłku dobrej pory roku, natenczas 3 procentowa renta spadłaby przynajmniej na 68 fr., a może i niżej.

— Wczoraj rozgłaszano tu pogłoskę, że odezwa marszałka St. Arnaud tylko jest podstępem wojennym i że wyprawa nie pójdzie przeciw Sewastopolowi ale przeciw Kaffie. Na Sewastopol później ma nastąpić. Sądziemy przecie że pogłoska ta okaże się płonna.

— Ostatnie wiadomości, które tu otrzymano z Wiednia, bardzo się niepodobają. Sądzą, że Austriya i nadal zachowa swoje neutralne stanowisko.

— Cesarz opuści dnia 13. Września wieczorem Boulogne i nazajutrz pojedzie do Biaritzu. Nadechodzące wiadomości o pomyślnym stanie zdrowia cesarzowej bardzo rozweseliły umysł cesarza, co też uważano w obozie.

— Minister marynarki doniósł prefektom morskim, admirałom itd., że postanowił przyjęte w departamencie wojny haubice z kulami 12 centymetrowymi zaprowadzić i na flocie. Haubice te podobne do zwyczajnych zawierają 64 kul pistoletowych żandarmeryi i potrzebują 90 grammów prochu. Haubice tego rodzaju działają nawet w odległości, gdzie kartacze niedochodzą.

— Według listu, który pewna osoba bardzo umiarkowana napisała z Ma-

drytu, położenie w Hiszpanii spraw politycznych bardzo jest naprężone i może znów pęknąć, a to z powodu wielkiego rozdrażnienia panującego pomiędzy stronnictwami. Klasy robotnicze bardzo są wzburzone, bo miały wielkie nadzieje, a dziś wracać muszą do dawnych stosunków. Markiz d'Albaida nie tai się bynajmniej, że chce rzeczywistej federatywny na półwyspie. Pismo które zamieścił w tym duchu w dzienniku Clamor Publico, może być poczytywane za programat republikańskiego stronnictwa. Niewierzą tu, aby poseł amerykański pan Soule miał powrócić do Madrytu. Eskorta Krzystyny chciała ją sprzątnąć ze świata, tak że wielką miał generał Garrigo biedę ze swemi podkomendnymi i zaledwie ich utrzymał w posłuszeństwie. W Badajoz, Palencyi, Barcelonie i po innych miejscach przyszło do zaburzeń publicznej spokojności, w skutek wiadomości o wyjeździe Krystyny z Madrytu. Wojska więc użyto na przytłumienie rozruchów, przyczem nieobito się bez poległych i rannych.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 2. Września. — Pisarze rosyjscy, rozsiani po całej Europie, dobrze się zawsze wysługują. Co krok starają się oni wprowadzić w błąd opinię publiczną, ale fakta są zawymowne, aby opinia publiczna dała się na długi czas oszukać. Pokój jest dziś niepodobnym. Cesarz rozmawiając temu tydzień w Biaritz z pp. Pereyre i Flahaut, administratorami drogi bordetskiej, zapytał ich co mówi Francya o wojnie. »Mało co mówi, odpowiedzieli zapytani, widząc jednak Prusy nieprzyjawnymi, a Austrią pośredniczącą, lęka się, aby wojna długo się nie przeciągnęła.« — »Trzeba żeby Francya na to się przygotowała, odpowiedział cesarz, trzeba nawet żeby się przygotowała na długą wojnę. Tego roku nie decydującego się nie otrzyma. Ludzie specyalni uważają nasze zasoby za dostateczne przeciw Kronsztadowi i Sewastopolowi; a sadzę przeciwnie i twierdzą, że aby otrzymać dobry pokój, trzeba użyć roku przyszłego zasób, który się gotuje obecnie we Francyi i Anglii.« Wyrazy cesarskie, jak widzicie, są jasne i dobitne. Mówią, że Francya i Anglia przesyłały do Berlina notę wspólną, zapytującą o stanowcze usposobienie Prus i że może się zdarzyć, iż obóz północny zbliży się ku Renowi... Alians francuzko-angielski, uważany pod względem narodowych skłonności, może być nie szczerym, ale pod względem interesów jest szczerym, trwałym i trzeba mieć nadzieję, że będzie płodnym. Wyjawszy szulerów giełdowych obrazonych bilem *Russian government securities*, który nie nie pozwala spekulować na pożyczki rosyjskie, cała Anglia oddycha tą samą nieważnością do Rosyi co dawniej. Dzieła nieprzyjane dla Rosyi nie przestają wychodzić. Ostatniego miesiąca mieliśmy dzieło Iwana Gołowina: Komendy Tureckie i Rosya: p. Mars: Poddany i Kozak; Alfonsa Rabbé: Historya Rosyi (ogłoszona temu 20 lat po francuzku, a teraz przetłómaczona); Gustaw Diezel: Rosya, Niemcy i Wschód (tłumaczona z niemieckiego.) *Frazer's Magazine* ogłosił statystykę Rosyi ułożoną według dokumentów rządowych a *Gentleman's Magazine* historyą konstytucyi fińskiej. Popierając wojnę przeciw Rosyi, Anglia wie że nie bije się dla Islamizmu, lecz dla swego interesu i dla dobra cywilizacyi. W ostatnim miesiącu wiele się ona zajmowała przeprowadnią znalezioną w książce wydrukowanej XV wieku w Bristolu pod tytułem: *The Bristol Mirror*. Przepowiednia ta brzmi jak następuje: »Za dwieście lat, niedźwiedz uderzy na półkłęzycę, ale nie mu nie zrobi skoro kogut złączy się z wolem. Dopiero w 20 lat potem, Islamizm się zatrzęsie; krzyż się podniesie, i księżyc przepadnie.« Francya i Anglia, prowadząc wojnę, nie naruszają wiele swęj pomyślności, a Anglia najmniej ją narusza. Wyjawszy arystokratycznych *West-End* i *Belgravia*, Londyn jest pełny, mimo pory letniej i cholery. Kryształowy pałac w Sydenham sprowadza codziennie około 13,000 ciekawych. Wiecie że pierwszy dzień otwarcia tego pałacu przyniósł akcyonaryuszom 1,300,000 fr. Londyn traci na cholere 300 osób. Stosunkowo traci zatem mniej niż Paryż. Podobny stosunek utrzymuje się w obozie pod Warną.

Oficerowie francuzcy, przybyli z Warny do Paryża za urlopem konwalescyjnym, twierdzą, iż armia francuzka na wschodzie sroży się, że ją posłano nie na bitwę, lecz na cholere i febre moldawską. Generał Espinasse oburzył armią swym nieroztronym marszem do Dobruży. Według rewolucjonistów, dywizya dowodzona przez niego miała się prawie zbuntować i wołać: *Il nous faut Lamoricière! Lamoricière! a bas les singes!* Rewolucyonisci dodają, że rząd zamierza przywołać z wygnania generałów Bédau i Lamoricière. Trudno wszystkiemu co mówią uwierzyć, ale nieukontentowanie wojska musiało być istotnie, skoro generał Espinasse został odesłany do Francyi. Wszystkie listy stambulskie zgadzają się, że stan zdrowia armii francuzkiej jest już daleko lepszym. Szpitale są liczne i dobrze urządzone. Jedną z sióstr miłosierdzia, przybyła do obozu ze Stambułu dla pielęgnowania chorych, umarła na cholere. Wdzięczni żołnierze pochowali ją prawie w tryumfie. Wojsko wysłane z Tuluzy i Marsylii zapchało luki po pułkach. Zresztą, armia francuzka na wschodzie ma gotową rezerwę w obozie południowym, dowodzoną przez generała d'Hautpoul, którego kwatery główna jest w Aix. I generał d'Hautpoul ma nadzieję dostąpienia przy pierwszej sposobności godności marszałkowskiej. Ostatnie listy stambulskie donoszą, że armia posiłkowa jest bliską ambarkowskiej i popłynienia do Krymu. Generałowie Canrobert i Bosquet mają dawać nieustanne dowody mękości duszy i talentu. Są to filary marszałka de St. Arnaud.

Anglia.

Londyn, 9. Września. — Według obliczenia Timesa chleb w przyszłym roku kosztować będzie o połowę taniej jak w roku obecnym.

Austriya.

Wiedeń, 7. Września. — Rozstawienie armii austriackiej nad granicą wschodnią należy także do głębokich tajemnic stanu, bo mało komu dozwolono uchylić zasłony okrywającej tę tajemnicę. Tymczasowo możemy jednak podać główne zarysy stanowisk wojsk austriackich. Dwie armie postawiła Austriya na stopie wojennej, a liczy ich cztery — trzecią armią pod dowództwem arcyksięcia Albrechta, czwartą pod generałem kawaleryi hr. Schlickiem. Nad obu armiami objął naczelną dowództwo feldzeugmeister baron Hess. Stanowiska są zajęte począwszy od Krakowa i idą wzdłuż granicy rosyjsko galicyjskiej, przez Bukowinę i Siedmiogród aż do Wołoszczyzny, którą w tej chwili obsadzają Austriacy. Na tej przestrzeni stoi 300,000 wojska, ale w nierównym stosunku rozdzielonego. Liczba koni wynosi 82,000. Aż do roku 1848 cała kawaleria austriacka nieprzenosiła liczby 48,000. Czwarta

armia pod hr. Schlickiem obsadziła linią między Krakowem i Lwowem; arcyksiążę Albrecht, którego armia składa się z korpusów armii 10., 11. i 12., a z pierwszego korpusu kawalerji, stoi główną kwaterą w Bukowinie pod Suczaną, gdzie główna siła tej armii stoi, gotawa do wkroczenia do północnej części Multan. Równe niemal siły skupiły się pod Cernowcami, miastem nadgranicznym Bukowiny ku Bessarabii i Multanom. 12. korpus armii stoi w Siedmiogrodzie; 40,000 z tych ma wkroczyć do Wołoszczyzny. Na wiosnę miała Austria korpus rozciągnięty od Czarnogóry aż do Serbii wzdłuż Hercegowiny i Bośni. Korpus ten został rozwiązany i postawiony na stopie pokojowej. Urzędników prowianckich przyłączono do czwartego korpusu. Gdy Rossya doniosła naszemu gabinetowi, że dobrowolnie ustępuje z księstw naddunajskich, powołany szósty korpus armii z Włoch do Wiedunia, aby stanowić rezerwę, znów został postawiony na stopie pokojowej. W kołach wojskowych poczytują to szybkie rozstawienie wojsk na nowych stanowiskach za mistrzowskie rozporządzenie szeregownej pod względem zaopatrywania w żywność tak wielkich mas nagromadzonych, gdy wszystkie zapasy żywności znajdują się w Banacie i Zemuniu. Na wynagrodzenie za przewózkę przyborów wojennych i żywności wydał skarb przeszło milion złr.

Włochy.

Jego świątobliwość Pius IX. papież wydał do patriarchów, prymasów, arcybiskupów, biskupów i przełożonych dycezyi następującą encyklikę:

Pius IX. P. P. Przewielebni bracia, pozdrowienie wam i błogosławieństwo apostolskie. Gdy z troskliwością i z uczuciem miłości apostolskiej na cały świat katolicki spoglądamy, zaledwie wyrazić możemy przewielebni bracia, jak głębokie zmartwienie nas przejmują, na widok społeczności chrześcijańskiej i cywilnej zakłóconej ze wszelich stron w sposób opłakania godny, udręconej i jakby uciśnionej najsmutniejszą klęskami. Wiadomo wam, że wojny bardzo okrutne, niesnaski wewnętrzne, choroby zaraźliwe, okropne trzęsienia ziemi, i inne ciężkie przygody dotknęły i wzruszyły w tej chwili narody chrześcijańskie. Nad tem zaś najwięcej ubolewać trzeba, że w pośród tego złego i tylu katastrof, dzieci ciemności które w swym pokoleniu roztopniejsze są od dzieci światła, usiłują coraz więcej za pomocą wszelkiego rodzaju forteli diabelskich, intryg i spisów, prowadzić wojnę zaciętą przeciw kościołowi katolickiemu i jego zbawiennej nauce; usiłują wyrzucić i zniweczyć zwierzchność wszelkiej władzy prawowitej; skazić i zepsuć wszędzie umysły i serca; rozszerzać wszędzie śmiertelną truciznę obojętności i niedowiarstwa; pomieszać wszystkie prawa Boskie i ludzkie; podniecać i zażywiać kłótnie, niezgody i bunt; bezbożnie nieodstręczając się żadnym występkiem ani żadną zbrodnią, nie cofając się przed żadną próbą, aby tylko zniweczyć, gdyby to można było, naszą świętą religią, a nawet aby zniszczyć do gruntu wszelką społeczność ludzką.

Dla tego też, w pośród okoliczności tak krytycznych, mając na pamięci, że przez szczególne miłosierdzie Boże, posiadamy środek w modlitwie, za pomocą którego możemy otrzymać wszelkie dobro, jakiego potrzebujemy, i zająć wszelkie zło którego się obawiamy, nieprzestaliśmy nigdy wznosić oczu naszych ku tej wielkiej i świętej górze, z kąd mamy nadzieję, że wszelki nam przyjdzie ratunek. W pokorze serca naszego nieprzestawaliśmy wzywać i błagać Boga miłosierdzia bezustannie i gorącymi modły, aby raczył usunąć wojnę ze wszystkich krańców ziemi; aby uciżywszy poróżnienia między ks. chrześcijańskimi, ludom ich pokój, zgodę i spokoju przywrócił; aby tych samych książąt natchnął gorliwością wzrastającą i coraz więcej wylaną ku obronie i rozszerzaniu wiary i nauki katolickiej, tych głównych dla szczęścia państw źródeł; aby uwolnił wreszcie panujących i narody od wszelkich plag które je dotykają i rozradował ich obypując prawdziwymi pomyślnościami; aby udzielił tym, którzy są obłąkami, daru swej Bożej łaski, ku sprowadzeniu ich z drogi zguby na drogę prawdy i sprawiedliwości, do szczerego ku Bogu nawrócenia. W ukochanem mieście naszym jużśmy przepisał modlitwy na błaganie Boskiego miłosierdzia; jednakowoż za przykładem naszych świętych poprzedników postanowiliśmy także uciec się do waszych i całego kościoła modłów.

W tym to celu przewielebni bracia, przesyłamy wam ten list, w którym żądamy jak najusilniej od waszej wysokiej i doświadczonej pobożności, abyście dolożyli wszelkiej gorliwości i wszelkiego możliwego starania, do napominania wiernych waszej troskliwości powierzonych, z powodów wyżej wyrażonych, iżby za pomocą szczerzej pokuty złożyli brzemień grzechów, i stali się przez modlitwy, posty, jałmużny i inne pobożne uczynki prześlagać gniew Boży zbrodniami ludzi wywołany.

Wykładajcie wiernym, wedle natchnienia czerpanego w waszej gorącej pobożności i waszej mądrości, jak obfite jest miłosierdzie Boże dla tych, którzy go wzywają; jaką siłę ma modlitwa skoro nieprzyjacielowi zbawienia naszego zamknięty wszelki do nas przystęp, aby się do Pana przybliżyć. Modlitwa, mówiąc językiem Sgo Jana Złotoustego „jest to źródło, jest to kość, jest to matka dóbr niezliczonych; potęga modlitwy gasi płomienie, wściekłości lwów zarzuca wędzidła, zawiesza wojny, uspakaja walki, usypia burze, rozprasza czartów, bramy nieba otwiera, rozrywa więzy śmierci, odpedza choroby, oddala nieszczęścia, wzmacnia walące się miasta; plagi zesłane z nieba, usiłowania złych ludzi, niema klęsk którychby nie oddaliła modlitwa.”

Zyczymy sobie gorąco przewielebni bracia, abyście podczas gdy wznosić się będą modły do Ojca miłosierdzia z powodów wyżej wyrażonych, nieprzestawali stósownie do naszych listów encyklicznych z 2 Lutego 1849 datowanych w Gaecie, upraszać wraz z wiernymi i błagać dobroci tego samego Ojca, aby raczył oświecić duszę naszą światłem Ducha Sgo, iżbyśmy mogli jak najprędzej wydać nad poczęciem Przenajświętszej Matki Bożej, Niepokalanej Maryi Dziewicy orzeczenie, któreby było na większą chwałę Bożą, i tej Dziewicy Matki naszej najukochańszej.

Aby zaś w wiernych, którzy wam są powierzeni, wzbudzić większą jeszcze gorliwość, i aby modły ich obfitejsze jeszcze przyniosły owoce, chcieliśmy stworzyć im skarby niebieskie, których rozdzielanie porucił nam Najwyższy i chojnie takowych skarbów im udzielić. Dla tego też, opierając się na miłosierdziu Boga wszechmocnego i na powadze świętych apostołów Piotra i Pawła, w moc władzy wiązania i rozwiązywania jaką nam dał Pan, pomimo naszej niegodności, udzielamy niniejszym listem wszystkim i każdemu z oso-

bną z wiernych waszej dycezyi obojęj płci, którzy w przeciągu trzech miesięcy przez każdego z was poprzednio określonych, i od dnia który kaźden z was naznaczy, roztrząsają swoje grzechy w pokorze, wypowiadają się z nich z szczerem obrzydzeniem, a oczyszczeni sakramentalnem rozgrzeszeniem, przyjmują z uszanowaniem sakrament Eucharystji; odwiedzają nabożnie trzy kościoły przez was wskazane lub jeden z nich trzykrotnie, modlą się w nich nabożnie przez czas niejaki, według naszej intencji, za wyniesienie i pomyślność świętej naszej matki kościoła i stolicy apostolskiej, za wytepienie odszczepieństw, za pokój i zgodę książąt chrześcijańskich, za pokój i jedność wszelkiego chrześcijańskiego ludu; którzy nadto w tymże samym przeciągu czasu pościć będą raz, i uczynią jałmużnę ubogim według swej pobożności; udzielamy im odpust, w formie jubileuszu, który zastosować mogą jako modlitwę do usz w czyszczeniu będących.

Cheąc ułatwić uzyskanie tego odpustu zakonnikom i innym osobom żyjącym w ciągłym zamknięciu, jako też tym wszystkim, którzy są trzymiani w więzieniu, lub którym cielesne kalectwo lub inna jaka przeszkoda niedozwala dopełnić wskazanych powyżej warunków, udzielamy spowiednikom władzy zamienienia tych uczynków na inne uczynki nabożne, lub też przedłużenia na ich korzyść jubileuszu do czasu niezbyt odległego; udzielamy im także władzy uwolnienia od komunii dzieci, które jeszcze do pierwszej komunji przyjętymi nie zostali.

W następstwie czego, dajemy wam władzę, do tej jedynie okoliczności i tylko na przeciąg czasu tych trzech miesięcy wyżej wskazanych, udzielania spowiednikom waszych dycezyi wszelkiej władzy ustąpionej przez nas w jubileuszu ogłoszonym w listach naszych encyklicznych z 21. Listopada 1851 r., w listach wam przesłanych, drukowanych i zaczynających się od wyrazów: „Na mocy naszych innych;” zawsze jednak czyniąc te same wyjątki jakieśmy w owych listach poczynili. Nadto, dajemy wam pozwolenie, udzielania wiernym waszych dycezyi laikom i duchownym, świeckim i zakonnikom, należącym do jakiegokolwiek zakładu, nawet do takich, któreby mogły wymagać specjalnego oznaczenia, władzę wybierania sobie w tej okoliczności na spowiednika księdza jakiego zechcą, bądź świeckiego, bądź zakonnego, pomniędzy księżmi mającymi approbatę, i udzielania tejże samej władzy zakonnikom, tym nawet, które nie należą do jurydykcyi ordynaryatu, i innym kobietom w klasztorach zamieszkałym.

Do dzieła więc, przewielebni bracia, którzy powołani jesteście do dzieła z nami troskliwości, i którzy jesteście postanowieni, aby być stróżami murów Jerozolimy. Nie przestawajcie modlić się z nami i w dzień i w noc, nie przestawajcie łączyć do waszych aktów dziełczyńnych z pokorą i gorliwością waszych głosów i błagań do pana Boga naszego, wzywać jego boskiego miłosierdzia, aby swą prawicą odwrócił klęski, które grzechy nasze na nas ściągły, i w łasce swojej zupełnej znalazł na wszystkich bogactwa swej dobroci. Nie wąpimy, iż odpowiecie z pospiechem jak najzupełniej i jak najdoskonalej na życzenia i żądania, które wam wyrażamy; jesteśmy także całkiem przekonani, że zwłaszcza duchowni, zakonnicy i niewiasty Bogu poświęcone, jako też wszyscy wierni świeccy, którzy prowadzą żywot pobożny, godnie postępują na drodze swego powołania, ślać będą do Boga bez przerwy i jak najgorliwiej swe błagalne modły. I aby modły nasze łatwiejszy przystęp u Boga znalazły, nie zapominajmy przewielebni bracia, wzywać o wstawienie się tych, którzy już zdobyli koronę i pełną zwycięzką, a nadewszystko, niechaj prośby nasze wysłuchane będą z wytrwałością do Maryi matki bożej i Niepokalanej dziewicy, do Tej, której wstawienie jest najpomyślniejsze i najpotężniejsze u Pana, do Tej, która jest matką łaski i miłosierdzia; prosimy także o opiekę świętych apostołów Piotra i Pawła, i wszystkich świętych, którzy królują z Chrystusem w niebiesiach.

Z drugiej strony, niechaj nie więcej nie leży wam na sercu, i nie uważajcie nic za ważniejsze nad to, aby całą waszą gorliwość obrócić ku bezprzestannemu wzywaniu wiernych waszym staraniom powierzonych, ku udzielaniu im waszych przestróg i zachęceń ich, żeby z każdym dniem postępowali w stałości i wytrwałości w wyznawaniu religji katolickiej; iżby unikali jak najstaranniej zasadzek, podstępów i obludy ludzi, którzy im chcą szkodzić, iżby usilowali iść ciągle z wzrastającą radością na drodze przykazań bożych, wstrzymując się o ile można najgorliwiej od grzechów, które są źródłem wszystkich nieszczęść zasnuwających ludzkość. I dla tego, nie zaniedbujcie niczego, w celu pobudzenia o ile tego potrzeba, gorliwości proboszczów w szczególności, aby ci wywiedzając się starannie i religijnie z obowiązku powołania swego, nie przestawali wpajać w chrześcian powierzonych sobie, tak doskonale jak im zdolności pozwolą, nauk świętych i przepisów naszej boskiej wiary, aby doskonalili ich i zażywali starannie przez udzielanie sakramentów, a upominali świat cały każąc zdrową naukę.

Nakoniec, jako zakład wszystkich darów niebieskich, i jako świadectwo gorącej miłości, którą ku wam palamy, przyjmijcie błogosławieństwo apostolskie, które z głębi serca i w miłości dajemy wam przewielebni bracia, i wszystkim wiernym duchownym i świeckim powierzonym waszej straży.

Dan w Rzymie u św. Piotra 1. Sierpnia 1854 roku, naszego pontyfikatu ósmego.

Pius IX. papież.

Kronika miejscowa.

Poznań, 12 Września. — Na d. 11 b. m. rozpoczął się tu 5. period roków sądu przysięgłych pod przewodnictwem radcy apelowego pana Kutznara; w kole deputacyi sądowej zasiadają radca sądu powiatowego Pilaski i sędziowie powiatowi Welst, Koerbin i Bauermeister. Pierwszą sprawę wniesiono służącego Jana Gutsche i czeladnika młynarskiego Fryderyka Schulze oskarżonych o sfalszowanie dokumentu. Sprawę tę odroczone ponieważ jeden świadek się nie stawił. Druga sprawa była wniesiona przeciw czeladnikowi młynarskiemu Rybarskiemu, oskarżonemu o prostą i ciężką kradzież, gdy już dawniej wyrokiem został ukarany za kradzież. Tym razem Rybarski uznany winnym, został skazany na półtrzecia roku do domu karnego i na trzy lata pod dozór policyjny.

W dniu 12 b. m. wniesiono sprawę przeciw Walentemu Zakrzewskiemu za namawianie do krzywoprzysięstwa; ponieważ świadek główny dowodowy się nie stawił, przeto sprawę tę odroczone. Inne sprawy mniejszej wagi dotyczyły różnych kradzieży i tak Józef Zagrodzki, pięć razy karany za kra-

dział, został skazany po raz szósty na dwa lata więzienia w domu kary i na taki czas pod dozór policyjny za kradzież zboża, przeciw jego spółnikowi Wawrzynowi Radlinskiemu, który zbiegł, zawieszono sprawę. Nakoniec Maciej Nowicki i Wojciech Niedud zostali skazani pierwszy jako raz karany za kradzież na dwa lata, drugi zaś cztery razy karany za kradzież na pięć lat więzienia w domu kary. Obaj włamali się do stodoły i ukradli kilka snopków słomy i nieco szezki.

Przerwy obie na tamie wolne są od wody, przeto komunikacja przez tamę znów otwarta.

NPan potwierdził budowę drogi zwirowej rozkazem gabinetowym z dnia 26 Sierpnia r. b. od nakielsko poznański przez powiat wągrowski niedaleko miasta Keyui, przez Wapno, Janowiec, Łopienno aż do gnieźnieńskiej granicy w kierunku Klecka i od granicy powiatu gnieźnieńskiego, z Klecka przez Mieściska i Wągrowiec aż do granicy powiatu chodzieskiego w kierunku Margonina. Rząd wypłaca premię 7000 tal. na milę, z nowego funduszu budowy dróg zwirowych.

Rozmaite wiadomości.

W r. 1835. wyszło w Hamburgu dzieło lekarskie przez kilku lekarzy niemieckich w Petersburgu wydane. W piątym jego tomie jest opis chorób w czasie wojny tureckiej w latach 1828. i 1829. w wojsku rosyjskim grasujących. Część ta piera Dra Seidlitz napisana była w interesie rządu rosyjskiego i zawiera różne przepisy dotyczące się zdrowia armii rosyjskiej w kampanii tureckiej. Nie wiadomo, czy z doświadczeń ówczesnych korzystano obecnie, ale cyfry zebrane wówczas są przekonywającym dowodem, iż w wojnie tureckiej klima jest największym nieprzyjacielem wojsk zagranicznych. W roku 1828. w szpitalach pułkowych umierało 5 na 100 żołnierzy, a w lazaretach stałych każdy 19ty. W r. 1829.: w pierwszych 14 na 100, w drugich 37; największa jednak śmiertelność panowała w powrocie r. 1829. W Warnie zmarło 33 lekarzy i 30 chirurgów. Przy rozpoczęciu wojny 30ty żołnierz umierał, w drugiej kampanii 6ty, w Styczniu 1829. roku już 4ty chory. Po koniec Lutego 1829., przeszło przez szpitale 134,882 żołnierzy, przy pulkach leczono 75,226 wypadków, razem zatem w armii na 150,000, było wypadków choroby 210,108. Dnia 12. Sierpnia 1829. główny lazaret głównego

sztabu przybył z 226 chorymi do Adrianopola, w 5 dni potem było chorych w nim 1616, dnia 27. Sierpnia 3666, a 1. Września 4641. Po wyjściu głównych kwatery zostało tam przeszło 6000 chorych, z tych wróciło wyzdrowiałych w Grudniu z jakie 300, a 6. Maja 1830. wróciło ostatni chorzy 350 wyleczonych, 170 rekonwalescentów, przeszło więc 5000 ludzi zmarło już po skończonej kampanii i to w jednym tylko szpitalu.

Jaka ciemnota panuje jeszcze w Rzymie, dowodzi tego postępowanie ludu w czasie panującej tam teraz cholery. Pospólstwo jest tego mniemania, że lekarze i aptekarze trują chorych i dla tego musiano przed każdą apteką postawić straż karabinierów, a liczne patrole przebiegają miasto, aby bronić lekarzy, którzy niosą mniej uprzedzonym ratunek. Dnia 22. Sierpnia na jednym z przedmieść Rzymu, lud ścigał kamieniami trzech młodych lekarzy, którzy musieli szukać schronienia w objęciach nadciągającego patrolu.

Z Portsmouth donoszą o nowym rodzaju telegrafu, w którym w miejsce drutu użyto wody za przewodnika dla prądu elektrycznego. Próbę odbyto na wodzie 500 stóp szerokości. Sądzą, że używszy telegrafu silniejszych baterii, będzie można obejść się bez podmorskich drutów.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 13. Września. — Pszenica 78—90 tal., żyto 60—61½ tal., jęczmień 40—46 tal., owies 24—29 tal., groch 56—66 tal., olej rzepiowy 14½ tal., olej lniany 14½ tal., okowita bez beczki 33½ tal.

Szczecin, d. 13. Września. — Pszenica 80—81½ tal., żyto 55—60 tal., olej rzepiowy 14½ tal., okowita 11 tal.

Przybyli do Poznania dnia 12. Września.

BAZAR: Moszczeński z Wiatrowa; Błociszewski z Przecławia.
HOTEL BAWARSKI: Kalkstein z Stawian; Kalkstein z Mielżyna.
POD CZARNYM ORŁEM: Łakomicki z Machcina.
HOTEL DREZDEŃSKI: Znaniecki z Mechlina; Wesolowski z Turczykowa; Rembowski z Wilicy.
HOTEL DU NORD: Ribbeck z Wilkowni; Suchorzewski z Serafinowa.
HOTEL PARYSKI: Frommholz z Nekli.
POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Walz z Góry.
HOTEL BERLIŃSKI: Kaminski z Charzewa; Rojewski z Bodlic.

Wyższy Instytut naukowy i wychowawczy w Ostrowie pod Wieluniem rozpoczyna z dniem 15. Października kurs nauk zimowy. Zakład ten obejmuje 13 klas, częścią gimnazjalnych, częścią realnych, od Septymy do Prymy, w których 21 nauczycieli 180 uczniom nauki udziela. Od ś. Michała obejmuje Pan Estkowski z Poznania wykład nauki języka polskiego, historii i literatury, i czuwać nad tem będzie, ażeby uczniowie katolicycy wychowywali się ściśle podług przepisów kościoła katolickiego. Prospektów udziela bezpłatnie Przełożony Instytutu

Dr. Beheim-Schwarzbach.

Familia, która przez długie lata w Polsce osiedloną była, obecnie utrzymując od trzech lat pensy panien młodych w Wrocławiu, zawiadamia niniejszem interessowane rodziny, iż przyjąć jeszcze może do nauki i na mieszkanie kilka panien, któreby z rodziny polskich być mogły, gdyż z językiem i obyczajami polskimi dokładnie jest obeznana. Nauki wszelkie to jest: języki niemiecki, francuski i angielski, muzyka, rysunki i reszta nauk szkolnych, przez najlepszych nauczycieli udzielają się w domu, pod dozorem przewodniczącej, która przytem sumiennie za dobre wykształcenie powierzonych jej opiece dzieci zaręcza.

Blizsza wiadomość pod adresem »Pani Karoliny Gabrielli« Bahnhofstrasse Nr. 1. im Morgenstern — Breslau.

LOTERYA.

Ciągnięcie klasy trzeciej lot. 110. dnia 19. t. m. się rozpoczyna, przeto losy do 15. wykupione być powinny. Niewykupione do wyznaczonego terminu dalej sprzedane będą.

Nadkolektor **Fr. Bielefeld.**

Farbiernia jedwabów i innych towarów i francuska pralnia A. Sieburga

przy Chwaliszewskim moście pod Nr. 96. poleca się do farbowania i prania materij wszelkiego gatunku; szczególniej dekaterują się rozmaite sukna i na żądanie nicują się. Zwracam także uwagę szanownej publiczności przy zbliżającej się zmianie pomieszczeń, iż franki i inne katanu na meble pierą i glancują się bardzo pięknie i w niezem nowym nie ustępują.

Otworzenie składu maki.

Od dnia dzisiejszego sprzedawaną będzie mąka pszenna, żanna i osucie z wiatraka amerykańskiego przy drodze zwirowej Wrocławskiej położonego, w składzie tu w Poznaniu przy rogu ulicy Fryderykowskiej i Lipowej Nr. 19., w wszelkich gatunkach i ilościach.

Biderman.

Młockarnie do wyboru

od dnia zamówienia za trzy tygodnie dostać można po cenach następujących:

- 1) Młockarnie na sposób fabryk Gdańskich, czyli Ramsona z ustawieniem za cenę . . . 280
- 2) Baretta czyli Regenwaldskie za . . . 250
- 3) Warszawskie czyli Ewansa z młynkami do czyszczenia zboża, za . . . 350
- 4) Warszawskie Lilpopa bez młynka za pomocą pasów, za . . . 250
- 5) Najnowsze angielskie z młynkiem do czyszczenia zboża, za . . . 350
- 6) Młockarnie mego własnego pomysłu przenośne, których ostatni ruch odbywa się za pomocą pasów lub kół trybowych, bez młynka do wiania, które odłączają ziarno od słomy, i które polecam za najpraktyczniejsze, za . . . 250

Również u mnie dostać można: Śrótowniki konne, siewniki i inne narzędzia rolnicze. Także podejmuję się obstarunków dotyczących się gorzelni, olejni, młynów etc. z zastosowaniem do tychże machin parowych konstrukcyi bardzo pojedynczej.

Meisner, Budowniczy Maszyn z Gultowa pod Kostrzynem.

Osoby mieszkające w Poznaniu, życzące sobie, aby im Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na wieczor przed dniem daty do stancyi odnoszona była, zechcą takową zapisać u Ignacego Pawskiego przy ulicy Jezuickiej Nr. 12.

Z kończącym się drugim kwartałem donoszę Szanownym czytelnikom gazet, że niemniej w 2gim kwartale 1854. r. przyjmuję zamówienia na wszystkie tutejsze i zagraniczne dzienniki, i takowe do domu Szanownych abonentów odnoszę, a *Posenner Zeitung* i *Gazetę Wiel. X. Poznańską* już poprzedniego wieczora.

Szczególniej uwagę tę uczynić mi wypada, że jedynie tym panom gazetę do domu przynosić mogę, którzy u mnie zapisują.

A. Heise, ulica Śto Marcinska Nr. 63.

Młodzieniec, jeżeli być może Ekonom, posiada jacy język polski i niemiecki, kwalifikujący się oraz na zarządzanie dóbr i rachmistrza w dobrach znaczących, może natychmiast być umieszczonym. Blizszą wiadomość zasięgnąć można w kantorze.

D. L. Lubenau Wdowa i Syn, przy wielkich Garbarach Nr. 32.

Przyjąć jeszcze można kilku gimnazystów lub uczniów z szkoły realnej od Św. Michała na stancję. Blizszej wiadomości dowiedzieć się można na Jezuickiej ulicy pod Nr. 4. obok Gimnazjum na parterze.

Familia pewna życzy sobie przyjąć na stancję połączoną z korepetycjami i dozorem wszelkim, kilku gimnazystów, lub ze szkoły realnej, a to: od Św. Michała r. b. — Blizszej wiadomości udzieli łaskawie Wny Jerzy Żupański w Rynku Nr. 59.

Dobry i nie drogi kucharz z powodu wyjazdu swych Państwa do miasta, zostaje od Św. Michała r. b. bez miejsca. Ktoby takowego potrzebował zechce się zgłosić do Panów

W. Stefański & Comp. w Poznaniu.

Szanownej Publiczności mam honor donieść niniejszem, że od dnia 1. Października r. b. rozpoczynam na nowo lekcje tańca. Zamówienia przyjmuję w tymczasowym mieszkaniu mojem w Hotelu Hamburskim, przy wielkich Garbarach.

Onufry Rochacki, Metr tańca.

Nasza jak najlepiej urządzona winiarnia otwieramy w dniu dzisiejszym i polecamy łaskawej Publiczności wino we wszelkich gatunkach po cenach umiarkowanych.

Poznań, dnia 14. Września 1854.

Alex. Wolczyński & Comp.

Świeże Elbląskie minogi i marynowane węgorze ofiaruje tanio **Michaelis Peiser**, w Buscha Hotelu de Rome.

Świeże drożdże funtowe po 6½ Sgr. poleca **Michaelis Peiser**.

Najlepsze świeże drożdże funtowe u **Izydora Appel**, obok Pruskiego Banku.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 12. Września 1854.	Sto-pa p.c.	Na pr. karant	
		papieru	guto-wizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99½
dito z roku 1850	4½	—	98
dito z roku 1852	4½	—	98
Obliży długu skarbowego	3½	—	85
dito premii handlu morskiego	3½	—	155
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	97½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	97½
dito Prus Wschodnich	3½	—	92
dito Pomorskie	3½	—	97½
dito W. X. Poznańskiego	1	—	101½
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	93½
dito Śląskie	3½	—	90
dito Prus Zachodnich	3½	—	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	93½	—
Louisdory	—	—	108½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	85½